

Sygn. akt VI ACa 786/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Śniegocka (spr.)

Sędzia SA – Agata Zając

Sędzia SO (del.) – Marian Kociołek

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S., W. S.

przeciwko (...) S.A. (...)

w W.

o rentę, odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 marca 2013 r.

sygn. akt XXV C 1237/12

I. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

1. w punkcie drugim zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz T. S. odszkodowanie w kwocie 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo T. S. oddala;

2. w punkcie czwartym zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz W. S. odszkodowanie w kwocie 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo W. S. oddala;

3. w punkcie szóstym nakazuje pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie od (...) S.A. (...) w W. kwoty 15.350 zł (piętnaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej;

II. w pozostałej części apelację powódek oddala;

III. apelację pozwanego oddala;

IV. nakazuje pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie od (...) S.A. (...) w W. kwoty 3.500 zł (trzy tysiące pięćset złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji;

V. zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz T. S. i W. S. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 786/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) s.a. w W. na rzecz powódki T. S. kwotę po 500 zł miesięcznie z tytułu renty począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 roku, płatne do 10 tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat oraz kwotę 110.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo w stosunku do T. S. oddalił; zasądził od pozwanego (...) s.a. w W. na rzecz małoletniej powódki W. S. kwotę po 500 zł miesięcznie z tytułu renty począwszy od 1 sierpnia 2010 roku, płatne do 10 tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat oraz kwotę 115.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo w stosunku do małoletniej W. S. oddalił; umorzył postępowanie w zakresie kwoty 25.000 złotych, nakazał Skarbowi Państwa - Kasie Sądu Okręgowego w Warszawie pobrać od pozwanego (...) s.a. w W. kwotę 5.800 zł oraz kwotę 6.050 zł z tytułu nieopłaconej opłaty sądowej od zasądzonych roszczeń; pozostałą opłatę sądową przejął na rachunek Skarbu Państwa i nie obciążył powódek kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Pozwem skierowanym przeciwko pozwanej (...) S.A. (...) z siedzibą w W., powódki T. S. i W. S. wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich: renty w kwocie 2.500 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 r., płatnej do piątego dnia każdego miesiąca z góry, odszkodowania w kwocie 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 r. i zadośćuczynienia w kwocie 125.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 r. oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódki wskazały, że roszczenia swoje zgłaszają w związku ze śmiercią ich męża i ojca w wypadku komunikacyjnym z dnia 15 lipca 2010 r., wskutek którego znalazły się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i pozostały w zasadzie bez środków do życia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozprawie w dniu 5 marca 2013 r. powódki ograniczyły powództwo w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 110.000 zł na rzecz powódki T. S. i do kwoty 115.000,00 zł. na rzecz powódki W. S. i cofnęły powództwo w kwocie wypłaconej w czasie trwania procesu.

W dniu 15 lipca 2010 r., około godziny 5.45 na drodze krajowej nr (...) w relacji W. - B. w miejscowości P. pod O. doszło do wypadku komunikacyjnego – samochód O. (...) jadący w kierunku B. zjechał na przeciwległy pas jezdni, a następnie uderzył w drzewo. Pojazdem podróżowały cztery osoby: kierujący J. K., M. S., A. M. i R. S.. Kierujący oraz A. M. i A. S. doznali średnich obrażeń ciała, natomiast R. S. poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. W wypadku drogowym nie uczestniczyły inne pojazdy i osoby. Właścicielem pojazdu była I. N. – konkubina kierującego J. K.. Samochód był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. Okoliczności wypadku nie budziły wątpliwości, a kierujący pojazdem nie znajdował się pod wpływem alkoholu ani innych środków odurzających. W zakończonej sprawie karnej przyznał się do winy. Poszkodowany R. S. w wyniku wypadku poniósł rozległe obrażenia skutkujące jego zgonem.

Od czasu wypadku powódki znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej. T. S. i jej córka po śmierci męża pozostały w zasadzie bez środków do życia. Obecnie korzystają z pomocy rodziny i znajomych. We wrześniu 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał im rentę w wysokości 947,40 zł miesięcznie, obecnie w kwocie 1032,98 zł. Otrzymują również zasiłek rodzinny na dziecko w kwocie 68 zł oraz dodatek dla matki samotnie wychowującej dziecko w kwocie 170 zł miesięcznie.

W. S. od ponad roku uczęszcza do przedszkola, T. S. od urodzenia córki pozostaje bez pracy i obecnie nie ma perspektyw na jej podjęcie. Wpływ na taką sytuację ma również stan psychiczny powódki, która wciąż przeżywa traumę po tragicznej śmierci męża.

Poszkodowane przebywały przez dłuższy czas pod stałą opieką psychologa.

Pismem z dnia 8 listopada 2010 roku powódki wystąpiły do pozwanej o zapłatę z tytułu roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem. W dniu 15 marca 2011 roku pozwana przyznała powódkom świadczenia w kwocie po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Następnie przyznała im dopłatę w wysokości po 5.000 złotych. Pozwana stwierdziła wówczas, iż „nie widzi podstaw do uwzględnienia pozostałych roszczeń, dotyczących renty i stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”. Zdaniem pozwanej w niniejszym przypadku: „Nie zachodzi (...) sytuacja, którą można by określić mianem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”.

T. S. od urodzenia córki pozostawała bez pracy, cały ciężar utrzymania rodziny spoczywał na zmarłym. R. S. przed śmiercią utrzymywał się z pracy w firmie kurierskiej, zarabiając w zależności od ilości przesyłek średnio na miesiąc ok. 1.500 - 2.000 zł netto. Dochody męża powódki były jedynym źródłem utrzymania rodziny. Zmarły był mechanikiem z wykształcenia. Obydwie powódki zamieszkują jak poprzednio w mieszkaniu matki R. S. - G. S.. Mieszkanie jest jej własnością. Rachunki (prąd, gaz, telefon, ogrzewanie itp.) płacił zmarły, czynsz za lokal wynosi ok. 400 zł.

Poszkodowana aktywnie poszukiwała przed śmiercią męża pracy, co było związane z tym, że od września 2010 roku córka W. miała pójść do przedszkola. Śmierć R. S. wywołała u poszkodowanej głęboką traumę i konieczność opieki psychologa. W zaistniałej sytuacji nie jest ona w stanie samodzielnie utrzymać siebie i małoletniej córki.

Do niezbędnych miesięcznych kosztów utrzymania powódek należy zaliczyć: koszty czynszu ok. 400 zł, opłaty za rachunki telefoniczne, prąd, gaz, ogrzewanie, wodę wynoszące ok. 600 zł, koszty wyżywienia ok. 500 zł, koszty potrzeb codziennych (ubranie, środki higieny itp.) ok. 500 zł, oraz inne wydatki jak komunikacja, lekarstwa itp. ok. 500 zł.

Powódka T. S. ciężko przeżywa śmierć męża oraz nie może liczyć już na jego pomoc i wsparcie w różnych sytuacjach życiowych. R. S. był bardzo związany z żoną i córką, oprócz obowiązków związanych z utrzymywaniem rodziny wykonywał wiele codziennych czynności związanych z obowiązkami domowymi - pomoc tę poszkodowana bezpowrotnie utraciła. Śmierć męża zniszczyła wszystkie plany rodziny związane z bliższą i dalszą przyszłością. Powódka T. S. do dnia dzisiejszego nie otrząsnęła się z tej tragedii i wymaga pomocy psychologa. Dodatkowo źle na jej psychice odbija się świadomość bólu przeżywanego przez córkę W. po stracie ojca. Utrata osoby bliskiej wywołuje zawsze dużą traumę, a szczególnie bolesne przeżycia towarzyszą poszkodowanym, gdy tracą ukochaną osobę tak naprawdę na początku ich wspólnej drogi życiowej. Śmierć męża poza ogromnym bólem i cierpieniem oraz poczuciem krzywdy, powoduje wielką niepewność u poszkodowanej co do dalszej przyszłości jej samej jak i jej 5-letniej córki.

W. S. ma obecnie 5 lat, pozostaje pod opieką matki T. S.. Jej matka nie posiada, za wyjątkiem renty z ZUS, środków na jej utrzymanie. Wcześniej środki te w całości dostarczał poszkodowanej ojciec R. S.. Jego dochody wystarczały do zaspokajania wszystkich ważnych potrzeb małoletniej. W przedszkolu W. ma możliwość korzystania z zajęć dodatkowych: nauki języka obcego, rytmiki, tańca, gimnastyki - co z pewnością miałyby korzystny wpływ na dalszy rozwój poszkodowanej i poprawę jej stanu psychicznego. W chwili obecnej ze względu na brak środków uczęszcza jedynie na rytmikę (koszt 55 zł na pół roku), a szacunkowy koszt wszystkich zajęć wynosiłby ok. 100 zł miesięcznie). Ponadto, poszkodowana dla prawidłowego i pełnego rozwoju powinna korzystać m.in. z basenu, dodatkowej nauki

języka obcego, wyjazdów na kolonie lub wczasy w okresie wakacji. W miarę upływu czasu wydatki związane z wykształceniem poszkodowanej będą niewątpliwie rosły.

Małoletnia W. S. ciężko przeżywa tragiczną śmierć ojca, do dnia dzisiejszego objęta jest pomocą psychologa. Została pozbawiona na przyszłość wsparcia ojca w trudnych sytuacjach życiowych. R. S. był bardzo związany z córką, to głównie on organizował jej czas wolny, zapewniał jej rozrywkę odciążając w tym zakresie w dużej mierze matkę - w ten sposób najchętniej spędzał wolny czas. Był bardzo dobrym ojcem i nie widział świata poza dzieckiem.

Małoletnia wraz z upływem czasu i dojrzewaniem coraz bardziej zaczyna sobie uświadamiać wpływ tragicznej śmierci ojca na całe jej dalsze życie. Śmierć tak bliskiej osoby, poza ogromnym bólem i cierpieniem oraz poczuciem krzywdy, powoduje również ograniczenia i ślad w całej sferze emocjonalnej dziecka.

Śmierć męża i ojca w tak młodym wieku, doprowadziła do nieodwracalnych skutków, zarówno o charakterze materialnym jak i niematerialnym, które będą mieć wpływ na całe życie poszkodowanych.

Strona pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności względem powódek, tym niemniej stwierdziła, że zwolniła się już ze zobowiązania wypłacając powódkom odszkodowania w kwotach po 40.000 zł na rzecz powódki T. S. oraz 35.000 zł na rzecz powódki W. S..

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega częściowemu uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie znalazł zastosowanie przepis art. 446 § 2 - § 4 k.c., zgodnie z brzmieniem którego jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie bezsporna jest zasada odpowiedzialności pozwanej (...) S.A. (...) wobec powódek T. S. i W. S. za powstałe szkody, których źródłem jest śmierć R. S.. Bezsporne są również co do zasady okoliczności faktyczne mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zasadniczą kwestią sporną jest natomiast to, czy powódkom należą się żądane przez nie w ramach niniejszego procesu kwoty pieniężne ponad kwoty otrzymane już przez nie od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń. Pozwana ponosi wobec powódek pełną odpowiedzialność za wszelkie szkody powstałe na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 15 lipca 2010 roku. Odpowiedzialność pozwanej względem powódek wynika z art. 822 k.c., stanowiącego, że w następstwie zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający – sprawca szkody. Powyższą zasadę potwierdza szczegółowa regulacja prawna zawarta w treści § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, obowiązującego w dacie zdarzenia wyrządzającego przedmiotową szkodę. Natomiast stosownie do treści art. 805 k.c. świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona zgodnie z regułami określonymi w art. 363 i 361 k.c., przy uwzględnieniu dodatkowych przesłanek zawartych w art. 446 § 3 i 4 k.c.

Zakres obowiązku naprawienia szkody z tytułu utraty jedyne go żywiciela rodziny ograniczony jest zakresem ustawowego obowiązku alimentacyjnego ciężącego na zmarłym w stosunku do osób pokrzywdzonych wskutek jego

śmierci, a zakres ten określają potrzeby tych osób oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego (wyrok SN z dnia 10 grudnia 1999 r., sygn. akt II CKN 285/99).

Przy czym, jak wskazał SN w wyroku z dnia 16 maja 2008 r. (sygn. akt III CSK 386/07, LEX nr 442529, OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 50), przesłanka potrzeb uprawnionego może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb w rozumieniu art. 135 k.r.o. Przy ustalaniu wysokości renty należy brać pod uwagę hipotetyczną wysokość świadczeń, do jakich byłby zobowiązany zmarły, co oznacza równocześnie, konieczność dokonania hipotetycznego ustalenia możliwości zarobkowych zmarłego, również w kontekście posiadanych kwalifikacji, wykształcenia, sytuacji na rynku pracy oraz wysokości możliwego wynagrodzenia. Podobnie w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r. (sygn. akt I CSK 702/09, LEX nr 688668) Sąd Najwyższy wskazał, iż przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody. Jednocześnie w przywołanym już wyżej wyroku z dnia 16 maja 2008 r., Sąd Najwyższy uznał, iż art. 446 § 2 k.c. daje możliwość zasądzenia wyższej renty niż świadczenie alimentacyjne. Przepis art. 446 § 2 k.c. nie upoważnia do zasądzenia jednej „łączonej” renty na rzecz kilku osób uprawnionych. Prawo do renty, przewidzianej w art. 446 § 2 k.c., jest roszczeniem osobistym każdej z osób uprawnionych i powinno być określone dla każdej z tych osób odrębnie (wyrok SN z dnia 2 maja 1975 r., I CR 103/75, LEX nr 7697) i to bez względu na to, czy roszczenia te są dochodzone w jednym pozwie (wyrok SN z dnia 18 stycznia 1961 r., 4 CR 883/60, OSN 1962, poz. 31).

Renta na rzecz dziecka w związku ze śmiercią jednego z rodziców powinna być zasądzona do czasu uzyskania przez nie zdolności do pracy zarobkowej (aż do ukończenia studiów, jeżeli zostały podjęte bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej), niezależnie od tego, czy drugie z rodziców jest w stanie je utrzymać (wyrok SN z dnia 10 grudnia 1962 r., I PR 244/62, OSNCP 1964, nr 1, poz. 11) i niezależnie od tego, czy usługi spełniane przez zmarłą matkę (ojca) są świadczone przez inne osoby (wyrok SN z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 434/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 203). Biorąc pod uwagę dotychczasowy poziom życia rodziny, która mieszkała z matką zmarłego oraz była na jego utrzymaniu (zmarły zarabiał około 2.000 zł.), Sąd doszedł do przekonania, że renta zasądzona w kwocie po 500 złotych miesięcznie na rzecz każdej z powódek będzie wystarczająca.

Otrzymywane obecnie przez powódki świadczenia tj. renta rodzinna i zasiłki nie pokrywają dochodów osiągniętych przez zmarłego męża i ojca rodziny. Dlatego też renta powinna zrekompensować wszystkie niezaspokojone potrzeby powódek, które kształtują się na poziomie ok. 2.000 złotych.

Małoletnia, 6 letnia obecnie, powódka W. S. ma prawo do wypoczynku, do zabawek i pomocy edukacyjnych, do dodatkowych zajęć przedszkolnych, a w przypadku choroby do leków, co wymaga obecnie większych wydatków.

Powódka T. S. nie może z kolei znaleźć stałego zatrudnienia. Wykonywała prace dorywcze, tym niemniej wobec faktu, że dziecko chorowało i wymagało opieki, zmuszona jest ona sprawować wyłączną opiekę nad dzieckiem.

Wobec powyższego Sąd uznał, że powódkom należało przyznać rentę w kwotach po 500 zł każdej, w pozostałym zakresie oddalając ich roszczenie. Ustalona renta będzie im należna do czasu usamodzielnienia się powódek.

Roszczenie powódek o zasądzenie na ich rzecz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Wskazać bowiem należy, że przepis art. 446 § 3 k.c. przewiduje stosowne odszkodowanie dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W tym wypadku należy jednak odróżnić utratę środków utrzymania od znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Skoro ustawodawca *expressis verbis* dopuścił możliwość dochodzenia odszkodowania przez najbliższych członków rodziny

poszkodowanego – wyłącznie jednak z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej, to kluczowym staje się ustalenie, na czym owo pogorszenie może polegać oraz czy nastąpiło ono w świetle konkretnych okoliczności.

Próby zdefiniowania pojęcia pogorszenia się sytuacji życiowej wielokrotnie podejmowane były zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. W cytowanym wyroku z dnia 15 października 2002 roku (II CKN 985/00, LEX nr 77043) Sąd Najwyższy przyjął, że „wprawdzie cierpienia psychiczne same przez się nie podlegają uwzględnieniu w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., to jednak - gdy wywołują one skutek w postaci osłabienia aktywności życiowej poszkodowanego, co w konsekwencji może powodować znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej” (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232).

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej przez utratę osobistych starań o utrzymanie i wychowanie. Jeżeli zaś utrata ta dotyczy także usług świadczonych przez matkę czy ojca, które jednak nie wymagają osobistych starań to taka szkoda podlega wyrównaniu w drodze renty (komentarz do kodeksu cywilnego – księga trzecia Zobowiązania tom 1 Lexis Nexis 2008).

Roszczenie powódek zostało oddalone w całości, bowiem Sąd doszedł do przekonania, iż w kontekście ujawnionych w toku niniejszego postępowania okoliczności faktycznych nie możemy przyjąć, iż po stronie powódek doszło do znacznego pogorszenia sytuacji materialnej rodziny. Wskazać należy, że zasądzona renta rekompensuje materialne straty i potrzeby obu powódek w takim zakresie, w jakim były one zaspokajane przez jedynego żywiciela rodziny przed jego śmiercią.

Odnosząc się natomiast do roszczenia powódek o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną szkodę niematerialną podlegało ono uwzględnieniu w całej dochodzonej przez nie kwocie.

W istocie rzeczy wspomniane zadośćuczynienie należy się za doznaną krzywdę, czyli za cierpienie związane ze stratą najbliższej osoby. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia powinno być zatem doznanie krzywdy przez osobę zgłaszającą roszczenie. Pełni ono funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową.

Zasadniczym motywem przyznawania zadośćuczynienia w takich wypadkach jest krzywda żyjących polegająca na nieodwracalnym rozerwaniu związku uczuciowego w danej wspólnocie rodzinnej.

Zadośćuczynienie powinno być odpowiednie, uwzględniające rodzaj i rozmiar szkody niemajątkowej, ponieważ okoliczności te pozwalają określić proporcje szkody do satysfakcji płynącej z otrzymanej kwoty.

Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (tak: uzasadnienie wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia – w przyjętym wyżej znaczeniu – w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, i wskazuje, że powołanie się

przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Lex nr 177203, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą za doznaną niewymierną materialnie krzywdę (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1999 roku, II UKN 141/99, Lex nr 151535).

W tym kontekście Sąd zważył, że śmierć ojca i męża powódek wywołała u nich dolegliwości psychiczne, negatywne emocje, ból i poczucie osamotnienia oraz utratę aktywności życiowej. Zostały one także pozbawione pomocy i wsparcia duchowego ojca rodziny w przyszłości. Powódki utraciły możliwość polepszenia warunków życia, co spowodowało konieczność ograniczenia ich planów życiowych. Powódka T. S. stała się matką samotnie wychowującą małoletnie dziecko, z czym wiąże się przejęcie przez nią całego ciężaru wychowania córki, ale także i ciężaru jej utrzymania, co biorąc pod uwagę wiek małoletniej bez wątpienia jest zadaniem niełatwym. Z kolei małoletnia W. S. została pozbawiona opieki ze strony ojca i kontaktów z nim w swoim codziennym życiu, a także jego obecności w wielu ważnych dla niej wydarzeniach życiowych, które nastąpią dopiero w przyszłości. Wypadek i śmierć R. S. pogorszyły zatem dotychczasową sytuację rodzinną obydwu powódek, bowiem utraciły one nie tylko najbliższą osobę, ale również żywiciela rodziny na progu ich wspólnego życia. Bez wątpienia przeżywały one cierpienia psychiczne, a także miały poczucie opuszczenia, krzywdy i zawiedzionych nadziei. Dlatego też znalazł pełne zrozumienie Sąd fakt, iż obie powódki korzystały z pomocy psychologa, aby prawidłowo przeżyć okres żałoby po zmarłym ojcu i mężu.

Rozważając, jak wysokie zadośćuczynienie należy się powódkom Sąd nie stracił z pola widzenia, że okolicznością przemawiającą za przyznaniem zadośćuczynienia w stosunkowo wyższej kwocie było to, że poszkodowany w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że krzywda związana z cierpieniem po stracie najbliższej osoby winna być zrekompensowana przez kwotę 150.000,00 zł. na rzecz każdej z powódek. Przyznanie przez Sąd zadośćuczynienia w takiej kwocie uwzględnia także aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie. Jest rzeczą niewymagającą dowodu, że społeczeństwo polskie jest bardzo rozwarstwione pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej, jest bowiem grupa ludzi bardzo dobrze sytuowanych i z drugiej strony bezdomnych i biednych. Przyznane przez Sąd zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, a jednocześnie odpowiadać warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w ten sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające, a określenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie dochodów najuboższych warstw społeczeństwa byłoby krzywdzące (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r, IV CK 384/05, Lex nr 179739, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r, IV CKN 213/01).

Sąd wziął pod uwagę, że pozwane Towarzystwo wypłaciło już powódkom kwoty odpowiednio 40.000 zł na rzecz powódki T. S. oraz 35.000 zł na rzecz powódki W. S. tytułem zadośćuczynienia za cierpienia związane z utratą najbliższej osoby i dlatego też zasądził na rzecz powódki T. S. kwotę 110.000 zł oraz na rzecz powódki W. S. kwotę 115.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 r. (od dnia upływu ustawowego terminu 30 dni od daty zgłoszenia szkody, tj. od dnia w którym pozwane Towarzystwo pozostaje wobec powódek w zwłoce w myśl brzmienia przepisu art. 363 § 2 k.c.).

Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 10.000 zł w odniesieniu do powódki T. S. oraz w zakresie kwoty 15.000 zł w odniesieniu do powódki W. S., łącznie zatem w zakresie kwoty 25.000 zł w trybie art. 355 § 1 k.p.c. z zw. z art. 203 k.p.c. z uwagi na okoliczność, że na rozprawie w dniu 5 marca 2013 r. powódki cofnęły powództwo we wskazanym powyżej zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia, a pozwana wyraziła na to zgodę.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w odniesieniu do powódek na podstawie art. 102 k.p.c., bowiem biorąc pod uwagę ich trudne położenie życiowe i materialne po stracie męża i ojca oraz fakt, że zostały one zwolnione od kosztów sądowych w całości doszedł do przekonania, iż zasadnym będzie nie obciążanie ich kosztami niniejszego postępowania.

W odniesieniu do pozwanej Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania nakazując jej zwrot na rzecz Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej opłaty sądowej od zasądzonych roszczeń w kwocie 5.800 zł oraz zwrot powódkom kwoty 6.050 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (w zakresie, w jakim powódki powyższą sprawę wygrały).

Od tego wyroku apelację złożyły obie strony.

Powódki zaskarżyły wyrok w części, tj :

- w zakresie punktu 2, co do oddalenia żądania pozwu o zasądzenie na rzecz powódki T. S. odszkodowania w kwocie 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz co do oddalenia żądania pozwu o zasądzenie na rzecz powódki T. S. renty w zakresie kwoty 600 zł miesięcznie, ponad zasądzoną już w punkcie I kwotę 500 zł miesięcznie,

- w zakresie punktu 4, co do oddalenia żądania pozwu o zasądzenie na rzecz powódki W. S. odszkodowania w kwocie 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz co do oddalenia żądania pozwu o zasądzenie na rzecz powódki W. S. renty w zakresie kwoty 600 zł miesięcznie, ponad zasądzoną już w punkcie III kwotę 500 zł miesięcznie.

Wyrokowi w zaskarżonej części zarzuciły:

1. naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez uznanie, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że na skutek śmierci R. S. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek, dla których zmarły był ojcem i mężem, podczas gdy w rzeczywistości powódki utraciły głowę rodziny i jedyne jej żywiciela, co jednoznacznie wskazuje, iż ich sytuacja życiowa uległa gruntownemu i co istotne nieodwracalnemu pogorszeniu, czego jednak błędnie nie dopatrył się Sąd Okręgowy;

2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446 § 3 k.c. poprzez oddalenie w całości żądania pozwu o zasądzenie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek, podczas gdy na podstawie okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd winien takie odszkodowanie zasądzić;

3. naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez uznanie, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż renta w kwocie po 500 zł miesięcznie na rzecz każdej z powódek będzie adekwatną w stosunku do potrzeb poszkodowanych oraz możliwości zarobkowych zmarłego R. S., podczas gdy w rzeczywistości Sąd ustalając miesięczne potrzeby poszkodowanych na kwotę ok. 2.000 zł powinien był zasądzić renty, których łączna wysokość pokrywałaby całość tych potrzeb;

4. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446 § 2 k.c. poprzez oddalenie żądania pozwu o zasądzenie na rzecz każdej z powódek renty ponad kwotę 500 zł, podczas gdy okoliczności sprawy, a szczególnie ustalenia Sądu I instancji co do uzasadnionych potrzeb powódek, wskazują, iż miesięczna renta na rzecz każdej z nich winna być zasądzona w kwocie po 1.100 zł.

W konkluzji powódki wniosły o:

- zmianę punktu 2 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki T. S. dodatkowo kwoty po 600 zł miesięcznie z tytułu renty, począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 roku, płatne do 10 tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat, ponad zasądzoną już w punkcie

I wyroku kwotę 500 zł, tak by miesięczna renta wynosiła łącznie 1.100 zł oraz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku tytułem odszkodowania;

- zmianę punktu 4 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki W. S. dodatkowo kwoty po 600 zł miesięcznie z tytułu renty, począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 roku, płatne do 10 tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat, ponad zasądzoną już w punkcie III wyroku kwotę 500 zł, oraz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku tytułem odszkodowania.

Wniosły także o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. punkt 1 wyroku w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz T. S. kwotę po 500 zł miesięcznie z tytułu renty, począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 roku, płatne do 10-tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oraz kwotę 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku dnia zapłaty,

2. punkt 3 wyroku w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz małoletniej W. S. kwotę po 500 zł złotych miesięcznie z tytułu renty, począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 roku, płatne do 10-tego dnia każdego miesiąca góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat, oraz kwotę 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia grudnia 2010 roku do dnia zapłaty,

3. punkty 6 i 8.

Wyrokowi temu zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu, że potrzeby powódek są równe kwocie 2.000,00 zł miesięcznie, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału wynika, że potrzeby te nie przekraczają kwoty 600 zł miesięcznie, czego skutkiem było zasądzenie na rzecz każdej z powódek renty w wysokości 500 zł miesięcznie;

2. naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu, że zmarły R. S. zarabiał 2.000 zł miesięcznie, co miało wpływ na ustalenie jego możliwości zarobkowych, a w konsekwencji na wysokość zasądzonych na rzecz każdej z powódek rent, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ojciec i mąż powódek zarabiał 1.500 zł - 1.800 zł miesięcznie;

3. naruszenie art. 446 § 2 kc poprzez jego błędną interpretację polegającą na uznaniu, że przy określaniu wysokości należnej renty brane powinny być pod uwagę także te potrzeby poszkodowanych, które są przez nie zaspokajane ze świadczeń otrzymywanych jako renta rodzinna oraz zasiłek rodzinny na dziecko i zasiłek rodzinny z tytułu samotnego wychowywania dziecka, czego skutkiem było zasądzenie na rzecz każdej z powódek renty w wysokości 500 zł miesięcznie, podczas gdy przy określaniu wysokości należnej renty powinno się uwzględniać tylko te potrzeby poszkodowanych, które nie są zaspokajane ze świadczeń otrzymywanych w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny z systemu zabezpieczenia społecznego;

4. naruszenie art. 446 § 2 kc poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że przy określaniu wysokości należnej renty powinny być brane pod uwagę wszelkie potrzeby poszkodowanych, czego skutkiem było zasądzenie na rzecz każdej z powódek renty w wysokości 500 zł miesięcznie, podczas gdy przy określaniu wysokości należnej renty należy uwzględniać tylko te potrzeby poszkodowanych, które rzeczywiście były zaspokajane przez zmarłego;

5. naruszenie art. 446 § 2 kc poprzez jego błędną interpretację polegającą na uznaniu, że przy ustalaniu możliwości zarobkowych zmarłego powinno się brać pod uwagę także dochody, które uzyskiwał on nielegalnie, czego skutkiem było zasądzenie na rzecz każdej z powódek renty w wysokości 500 zł miesięcznie, podczas gdy taka interpretacja

przedmiotowego przepisu jest sprzeczna z podstawowymi zasadami obowiązującego porządku prawnego, a w szczególności z wyrażoną w art. 5 kc klauzulą zasad współżycia społecznego;

6. naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu, że powódka T. S. w związku z następstwami śmierci męża nie miała i nie ma możliwości samodzielnego utrzymywania się i podjęcia pracy, czego skutkiem było zasądzenie na jej rzecz renty w wysokości 500 zł miesięcznie;

7. naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu, że śmierć R. S. spowodowała u T. i W. S. długotrwałe i poważne dolegliwości psychiczne, czego skutkiem było przyznanie każdej z powódek rażąco wygórowanego zadośćuczynienia - po 150.000 zł (w tym kwoty wypłacone dobrowolnie przez pozwaną), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, aby śmierć R. S. wywołała u powódek takie skutki na zdrowiu psychicznym jak te, które ustalił Sąd Okręgowy w Warszawie;

8. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez niewystarczająco wszechstronne rozważenie zebranego materiału polegające na nie ustaleniu, że poszkodowane mają liczną rodzinę, z której członkami łączą je silne więzi emocjonalne, na których mogą liczyć i z którymi utrzymują relacje rodzinne, a także, że same powódki są ze sobą związane silnymi więzami emocjonalnymi, czego skutkiem było przyznanie każdej z powódek rażąco wygórowanego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny - po 150.000 zł (w tym kwoty wypłacone dobrowolnie przez pozwaną), podczas gdy przedmiotowe okoliczności powinny zostać wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości świadczenia, o którym mowa w art. 446 § 4 kc, tj. ich ustalenie powinno skutkować przyznaniem świadczeń na odpowiednio niższym poziomie;

9. naruszenie art. 446 § 4 kc poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że dla wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny znaczenie powinien mieć fakt, że zmarły był jedynym żywicielem rodziny i że poszkodowane utraciły możliwość polepszenia warunków życia, co spowodowało konieczność ograniczenia ich planów życiowych, czego skutkiem było przyznanie każdej z powódek rażąco wygórowanego zadośćuczynienia - po 150.000 zł (w tym kwoty wypłacone dobrowolnie przez pozwaną), podczas gdy przedmiotowe okoliczności nie powinny mieć jakiegokolwiek znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia,

10. naruszenie art. 446 § 4 kc poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że dla wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny znaczenie powinien mieć fakt, że zmarły w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody, czego skutkiem było przyznanie każdej z powódek rażąco wygórowanego zadośćuczynienia - po 150.000 zł (w tym kwoty wypłacone dobrowolnie przez pozwaną), podczas gdy brak przyczynienia zmarłego do powstania szkody nie powinien stanowić przesłanki podwyższenia wysokości zadośćuczynienia,

11. naruszenie art. 446 § 4 kc poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że w świetle aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie zadośćuczynienie w wysokości niższej aniżeli 150.000 zł nie odpowiadałoby warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, czego skutkiem było przyznanie każdej z powódek rażąco wygórowanego zadośćuczynienia - po 150.000 zł (w tym kwoty wypłacone dobrowolnie przez pozwaną);

12. naruszenie art. 102 kpc poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny nie przemawia za nie obciążaniem powódek kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną.

Mając na względzie powyższe wniosła o:

1. zmianę wyroku z dnia 19 marca 2013 roku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa:

- (punkt 1 wyroku) w całości co do kwoty żądanej przez T. S. z tytułu renty począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 roku, płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat,

- (punkt 1 wyroku) co do kwoty 70.000,00 zł żądanej przez T. S. z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty (wnosząc o obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia z kwoty 110.000 zł do kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty),

- (punkt 3 wyroku) w całości co do kwoty żądanej przez W. S. z tytułu renty począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 roku, płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat,

- (punkt 3 wyroku) co do kwoty 70.000 zł żądanej przez W. S. z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty (wnosząc o obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia z kwoty 115.000 zł do kwoty 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty),

2. obniżenie wskazanych w punkcie 6 zaskarżonego wyroku kwot, które pozwana ma zapłacić na rzecz Skarbu Państwa - kasa Sądu Okręgowego w Warszawie z tytułu nieopłaconej opłaty sądowej od zasądzonych roszeń z kwoty 5.800 zł do kwoty 2.750 zł i z kwoty 6.050 zł do kwoty 2.750 zł,

3. zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej kosztów procesu za I instancję według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia,

4. zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych

ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku z dnia 19 marca 2013 roku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie celem jej ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacja powódek jest częściowo zasadna.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadnym będzie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek odszkodowania z art. 446 § 3 kc, wprawdzie nie w takiej kwocie, jakiej się domagały, ale jednak uznając, że zachodzą przesłanki z tego przepisu, tj. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek w związku ze śmiercią ich męża i ojca. Powódki utraciły jego wsparcie i możliwość pomocy z jego strony, a także uczucie z jego strony. Powódki zostały pozbawione opieki, ciepła i uczucia ojcowskiego i mężowskiego, jak również pomocy w gospodarstwie domowym, a zwłaszcza w wychowaniu i kształceniu córki. Odszkodowanie ma być kompensatą szkód materialnych trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Szkody te nie są tak policzalne, ja w przypadku szkód w mieniu.

Powódka T. S. mówiła o tym, że mąż robił cięższe zakupy, tj. przewoził je do domu samochodem, a teraz musi o to prosić kogoś z rodziny lub znajomych i płacić za to.

Samo leczenie psychologiczne jest bezpłatne, ale powódki muszą na to poświęcić czas i dojechać do miejsca psychoterapii.

Trzeba też wziąć pod uwagę trudności życiowe, z którymi muszą borykać się powódki np. T. S. musi płacić za wszelkie usługi, wcześniej wykonywane nieodpłatnie przez męża, albo wykonywać je sama, poświęcając na to swój czas. Wcześniej małżonkowie uzupełniali się, każde z nich znało się na pewnym zakresie prac, teraz powódka musi się znać na wszystkim, wiedzieć, z czym poradzi sobie sama, a do czego trzeba wezwać fachowca, osobę posiadającą umiejętności w tej dziedzinie. Nie ma się kogo zapytać o radę, wszystkie decyzje musi podejmować sama. Córka W. S. nie może już liczyć na spacer z ojcem ani też na jego pomoc przy lekcjach. Należy mieć na względzie nie tylko pogorszenie się sytuacji w sensie materialnym, bo to wyrównywane jest za pomocą renty, ale też pogorszenie się sytuacji życiowej w zakresie pozaekonomicznym.

Ważna jest także utrata oczekiwań związanych z wykorzystaniem czasu wolnego; małżonkowie S. lubili zwiedzać stare zamki; zapewne robiliby to dalej, gdyby nie zabrakło R. S.; obecnie powódka T. S. nie robi tego sama.

W czasie choroby żony lub dziecka R. S. zająłby się nimi. Choroba członka rodziny to nie tylko wydatki na leki, ale też konieczność obecności w domu i sprawowania opieki. Te i inne przykłady obrazują pogorszenie się sytuacji życiowej powódek w związku ze śmiercią ich męża i ojca, pogorszenie się, które nie jest zrekompensowane rentą ani zadośćuczynieniem. Trafnie kwestię tę ujął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku I ACa 292/13 z dnia 25.07.2013r „Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne.”, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku I ACa 503/13 z dnia 3.07.2013r „Znaczone pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana...”, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 183/13 z dnia 27.06.2013r „Pod pojęciem znaczonego pogorszenia sytuacji życiowej, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym. Szczególnie, że art. 446 § 3 k.c. ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawnionego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia.” a także Sąd Najwyższy w wyroku z 21.06.2013r, I CSK 614/12 „Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego.”, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 15.05.2013r, I ACa 140/13 „Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia niemniej prowadzące do znaczonego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.”, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z 11.04.2013r, I ACa 49/13 „Znaczone pogorszenie sytuacji życiowej zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego.”, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4.04.2013r, I ACa 1227/12 „Wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga zarówno właściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego, w odniesieniu do tych okoliczności, określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków.”, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 21.02.2013r, I ACa 1185/12 „Wymienione w treści art. 446 § 3 k.c. znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, na którą składają się dwa elementy. Przede wszystkim odszkodowanie to wyrównać ma te szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to

szeroko pojęte szkody materialne, często nieuchwytnie i trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Drugim elementem są szkody polegające na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym, na które to pogorszenie składają się przede wszystkim trudności życiowe związane ze śmiercią najbliższego członka rodziny oraz przyszłe szkody majątkowe wynikające z utraty oczekiwań.”, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14.02.2013r, I ACa 982/12 Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje zatem zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną. W ramach ustalenia rozmiaru szkody uwzględnia się zaś takie czynniki niewymierne jak np.: utratę oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej...”, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 18.06.2013r, I ACa 392/13 „Prawo do życia w rodzinie oraz związanego z nim utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny należy zaliczyć do kategorii podlegających ochronie dóbr osobistych w rozumieniu przepisu art. 23 k.c. W związku z tym naruszenie tego dobra, polegające na spowodowaniu śmierci osoby bliskiej skutkuje odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, wynikających z art. 24 k.c.”

Trzeba podkreślić, że cytowane orzeczenia pochodzą z okresu po zmianie art. 446 kc, co miało miejsce w dniu 3.08.2008r.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym będzie zasądzenie od pozwanego odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódek, przy czym w ocenie tegoż Sądu bardziej pogorszyła się sytuacja życiowa małoletniej córki R. S., z czego być może w tej chwili nie zdaje sobie ona sprawy, tak jednak jest i dopiero po latach odczuje ona to, że została pozbawiona na zawsze opieki i wsparcia psychicznego ze strony ojca przy przezwyciężaniu trudności życia codziennego.

Powódka T. S. może powtórnie wyjść za mąż, zaś córka R. S. nie będzie już miała drugiego takiego ojca, co w tej chwili nie dociera do jej świadomości z powodu wczesnego wieku, w jakim utraciła ojca, ale z biegiem lat będzie ona się mogła przekonać, że razem z ojcem pokonywanie różnych przeciwności losu byłoby łatwiejsze, jednak pewne zmiany są nieodwracalne.

Przyznane odszkodowanie ma ułatwić powódkom przystosowanie się do zmienionych warunków. Oczywiście, żadna kwota nie jest w stanie zapewnić powódkom sytuacji, jaka miała miejsce przed śmiercią ich męża i ojca, ale kompensata pieniężna z pewnością ułatwi powódkom przyzwyczajenie się do nowych warunków życiowych.

W pozostałej części apelacja powódek została uznana za bezzasadną. Ich roszczenia uznać należy za wygórowane, zwłaszcza w zakresie renty, której powódki żądają w takiej wysokości, że ich zmarły mąż i ojciec nie byłby w stanie zapewnić im takiego poziomu utrzymania. Sąd Okręgowy wcale nie naruszył art. 233 § 1 kpc i art. 446 kc i słusznie uznał, że renta zasądzona na rzecz powódek ma za zadanie umożliwić im zaspokojenie ich podstawowych potrzeb z uwzględnieniem dochodów, jakie przypuszczalnie osiągałby R. S..

Roszczenie z art. 446 § 4 kc zasądzone przez Sąd Okręgowy i roszczenie z art. 446 § 3 kc oddalone przez Sąd Okręgowy to dwa różne roszczenia. Artykuł 446 § 4 k.c. jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c. Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny.

Przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia będą występowały w większości przypadków, gdy sąd uzna za zasadne żądanie odszkodowania na podstawie przepisu art. 446 § 3 kc, co nie oznacza powiązania tych roszczeń. Są to bowiem roszczenia niezależne. Judykatura przyjęła, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie

stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Natomiast z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty, w postaci przykładowo uczucia osamotnienia i trudności życiowych dziecka pozbawionego troski i opieki ojca, osłabienia energii życiowej. Generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty, choć są to szeroko pojęte szkody majątkowe, pomimo tego, że nieuchwytne lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Dlatego orzecznictwo przyjmuje, że pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne.

Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Przyjmuje się, że do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Stopień pokrewieństwa ma natomiast znaczenie wtórne, choć samo pokrewieństwo musi wystąpić. Najczęściej będą to więc małoletnie lub niesamodzielne dzieci, małżonek, pozostający ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym. Małżonek nie jest krewnym, ale należy do grona osób najbliższych zmarłemu

Kwoty zasądzone przez Sąd Okręgowy w ramach renty są zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowe i adekwatne do okoliczności. Powódki żądały łącznej kwoty 2200 zł miesięcznie, co razem z kwotą uzyskiwaną przez nie dotychczas znacznie przekracza zakres obowiązku alimentacyjnego R. S. i otrzymywane przez niego zarobki. Zgodnie z wyrokiem powódki będą dysponować łącznie kwotą ok. 2280 zł (1000 zł renty od pozwanego i 1280 zł świadczeń z ZUS i innych źródeł). Większej kwoty nie zarobiły (wynika to z materiału dowodowego) R. S., zaś wysokość renty zasądzonej z art. 446 § 2 kc, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy, limitowana jest wysokością świadczeń alimentacyjnych obciążających zmarłego, a nie tylko potrzebami uprawnionych, które mogą być niezależne od możliwości ich zaspokojenia w przeszłości. Z tego też względu za niesłuszny należy uznać zarzut apelacyjny pozwanej z pktu 1, iż potrzeby powódek są inne niż wysokość zasądzonej renty i faktycznie nie przekraczają kwoty 1600 zł. Powódki bardzo ograniczają się w swych wydatkach, jest to przede wszystkim zasługa powódki T. S., jej niezwykle oszczędnego trybu życia, jaki narzuciła sobie i swej córce. Nie oznacza to jednak, że nie mogłaby sobie pozwolić na nieco większe wydatki, gdyby żył jej mąż. Wbrew twierdzeniu pozwanej, przy zasądzaniu renty z art. 446 § 2 kc należy brać pod uwagę wszystkie potrzeby uprawnionych, a nie tylko te, które są zaspokajane ze świadczeń otrzymywanych z systemu zabezpieczenia społecznego. Prezentowana przez pozwaną interpretacja art. 446 § 2 kc jest oderwana od orzecznictwa w tym względzie i pozbawiona jakichkolwiek racji. Sąd Okręgowy wziął przecież pod uwagę środki pieniężne dotychczas otrzymywane przez powódki i uwzględnił je zasądzając rentę, tj. obniżył ją odpowiednio, biorąc pod uwagę kwoty możliwe do zarobienia przez R. S., kwoty, którymi dysponowałaby jego rodzina na utrzymanie oraz kwoty otrzymywane przez tę rodzinę w związku ze śmiercią R. S.. Tym samym niesłuszne są zarzuty apelacyjne pozwanej z pkt 2 i 3, podobnie jak z pktu 4, gdyż potrzeby powódek mogą być znacznie wyższe niż wskazane, jednak T. S. zdaje sobie sprawę z tego, że jej mąż, gdyby żył, zaspokajałby te potrzeby w ograniczonym zakresie, tylko w takim, na jaki byłoby go stać. Odnosnie do zarzutu sformułowanego w pkt 5 należy zwrócić uwagę na określenie „nielegalne”, które w żadnym wypadku nie odnosi się do zarobków uzyskiwanych przez R. S.. Nie był on zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a więc zakład pracy nie odprowadzał za niego składek na ubezpieczenia społeczne, co jednak nie powoduje „nielegalności” uzyskiwanych przez niego zarobków. Nie można stawiać na równi (co czyni apelacja) zarobków otrzymywanych z pracy dorywczej z zarobkami uzyskiwanymi np. z handlu narkotykami. Całkowicie niezasadny jest zarzut z pktu 6, bowiem T. S. nie miała żadnego obowiązku podjęcia prób samodzielnego utrzymania się, ani tym bardziej wykazywania w niniejszym procesie złego stanu psychicznego małoletniej. Małżonkowie T. S. i R. S. tak się umówili, że ona będzie zajmować się wychowaniem dziecka i domem, a on będzie na to wszystko zarabiał. Okoliczność, czy matka zmarłego R. S. może,

czy też nie, zając się wnuczką zależy od stosunków w danej rodzinie. Przyjęcie interpretacji pozwanej prowadziłoby do stanowiska, zgodnie z którym osoby zamożne i mogące utrzymać się samodzielnie nie byłyby uprawnione do jakiegokolwiek renty w związku ze śmiercią osoby najbliższej, to zaś jest sprzeczne z ideą z art. 446 § 2 kc.

Niesłuszne są też zarzuty apelacji pozwanej dotyczące wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Z twierdzeń pozwanej wynika, iż najwyraźniej nie zdaje ona sobie sprawy z tego, czym jest śmierć najbliższej osoby, z którą powódki tworzyły zgodną rodzinę (tak wynika z materiału dowodowego). Długotrwałe i poważne dolegliwości psychiczne powódek związane ze śmiercią ich męża i ojca wynikają nie tylko z zebranego w sprawie materiału dowodowego, ale też z ogólnych zasad doświadczenia życiowego. Powszechnie wiadomym jest, że śmierć tak bliskiej osoby powoduje ogromną traumę i cierpienie, z których czasem nie sposób się otrząsnąć. Pewnych okoliczności nie trzeba udowadniać w taki sam sposób, jak innych. Strona pozwana interpretuje zgromadzone w sprawie dowody wyłącznie w jednym, korzystnym dla siebie kierunku, zapominając o tragedii, jaką przeżyły powódki. Zasądzone na ich rzecz zadośćuczynienia w żadnym razie nie są wygórowane.

Sąd Okręgowy wbrew zarzutom apelacji, wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy i słusznie uznał, choć nie zaznaczył tego wyraźnie, że więzy rodzinne łączące powódki ze sobą oraz więzy łączące je z innymi członkami ich rodziny nie mają żadnego znaczenia w sprawie niniejszej. Ból po stracie męża i ojca każda osoba musi przeżyć sama, niezależnie od współzucia rodziny. Okoliczność zamieszkiwania powódek w mieszkaniu matki R. S. wynika zresztą bardziej z konieczności niż z zażyłych stosunków między nimi, a fakt utrzymywania intensywnych relacji rodzinnych z matką, bratem, siostrą i siostrzenicą T. S. istnieje tylko w bujnej wyobraźni autora apelacji. Stanowi to o niezasadności zarzutów z pktu 7 i 8 apelacji.

Faktem jest, że R. S. był jedynym żywicielem powódek oraz, że wskutek jego śmierci utraciły one możliwość polepszenia sobie warunków życia, a także, że w żaden sposób nie przyczynił się on do swojej śmierci. Okoliczności te, jakkolwiek zauważone przez Sąd, wcale nie spowodowały zasądzenia na rzecz powódek „rażąco wygórowanego” zadośćuczynienia, co czy niesłusznymi zarzuty z pktów 9 i 10 apelacji.

Sąd Okręgowy wcale nie zasądził zadośćuczynienia na rzecz powódek w kwotach po 150.000 zł i wcale nie stwierdził, że zadośćuczynienie niższe niż 150.000 zł nie odpowiadałoby warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd Okręgowy słusznie oparł się na nowszym orzecznictwie sądów powszechnych, w których akcentuje się realną, odczuwalną wartość zadośćuczynienia dla danej osoby, je przeżycia, a nie przeciętne warunki panujące w społeczeństwie, które zresztą trudno byłoby ustalić wobec, co słusznie zauważył Sąd I instancji bardzo zróżnicowanych dochodów różnych grup społecznych. Wszystko to stanowi o niesłuszności zarzutu z pktu 11 apelacji.

Sąd Okręgowy słusznie ustalił, że zastosowanie w niniejszej sprawie ma art. 102 kpc. Wbrew twierdzeniom apelacji zachodzi tutaj szczególnie uzasadniony przypadek. Powódki dysponują bardzo niewielką kwotą na bieżące wydatki, a ponadto przeżyły prawdziwą tragedię i słusznie domagały się należnych sobie świadczeń. Powyższe świadczy o niezasadności zarzutu z pktu 12 apelacji.

Konsekwencją rozstrzygnięcia o odszkodowaniu jest zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Powódki nie opłacały kosztów postępowania, zatem Sąd Apelacyjny nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 15.350 zł, tj. kwoty, jaka należała się Skarbowi Państwa w związku z wygraniem przez powódki sprawy ostatecznie w szerszym zakresie niż orzekł Sąd Okręgowy.

Zauważyć też trzeba, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo „w stosunku do...” zaś w rzeczywistości było to powództwo wytoczone przez powódki, a więc uzasadnione było określenie „powództwo T. S.” i „powództwo W. S.”, co Sąd Apelacyjny naprawił, zmieniając zaskarżony wyrok.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc (co do zmiany) i na podstawie art. 385 (w pozostałej części).

Sąd Apelacyjny orzekł także o kosztach procesu na mocy art. 98 kpc.